

PREMIERA NA SHANTIES

„Mazurscy Kolumbowie 2” – o nowej płycie Zejmana i Garkumpla opowiada Zbyszek Murawski



O premierze płytowej Zejmana i Garkumpla opowiada Zbyszek Murawski „Mazurscy Kolumbowie 2” to oczywiście wprost nawiązanie do naszego wydawnictwa z 1994 roku, czyli zawartej na „niebieskiej” kasie magnetofonowej pierwszej tak naprawdę w pełni profesjonalnej sesji w warszawskim studiu nagraniowym HARD.

Te dwie sesje nagraniowe łączy nie tylko tytułowa piosenka ale także to, że Zejman & Garkumpel to ponownie kwartet o w miarę, choć nie ortodoksyjnie, stałym składzie. Po 35 latach istnienia zespołu (tak, tak czas płynie...) okazuje się, że prawie wszystko może się zmienić i to kilka razy. Czy ktoś w tej chwili może sobie wyobrazić, że to nie Kowal był kiedyś Zejmanem a w początkach istnienia zespołu nie małą część naszego repertuaru stanowiły tradycyjne szanty wykonywane, a jakże a capella?

Znakiem rozpoznawczym naszego zespołu było natomiast zawsze „mieszanie” klimatów i pełna otwartość na pomysły muzyczne czy aranżacyjne. Strażnikami

tradycji zdecydowanie nigdy nie byliśmy... Nasza najnowsza płyta to też mieszanka. Utwory nowe, premierowe ale także nowe wersje takich, z którymi jesteśmy od wielu lat, po prostu aktualny „trzon” repertuarowy – to, co obecnie gramy na naszych koncertach. Niektóre piosenki były nagrane wcześniej w wersjach live, a niektóre zdecydowaliśmy się nagrać jeszcze raz, bo po prostu wciąż je gramy i lubimy.

Oczywiście na płycie, którą świętujemy tak okrągłą rocznicę, nie mogło zabraknąć „Samanthy” (absolutnie niezauważonej przez jury na „Shanties” w 1986). Są też „Anioły żywioły” – nagroda za najlepszą piosenkę premierową na „Shanties” 1996 oraz „Regaty z losem”, czyli piosenka, która dla odmiany „zwróciła uwagę Jury” festiwalu „Shanties” w roku 2000. Obok nich wielki powrót po latach czyli „Zimowy port”, premiera z roku 1987 (zdobyliśmy wtedy drugą nagrodę w konkursie piosenki autorskiej ale za „Kolebę żeglarską”). „Zimowy port” był właściwie od tamtej pory niewykonywany i jest moim absolutnym typem nr 1 w tej sesji nagraniowej. Może także dlatego, że choć w 1987 roku byłem już w oficjalnym zejmanowym składzie ale na „Shanties” nie dojechałem, gdyż pierwszy raz w życiu byłem w Grecji na tzw. „trampingu” i po prostu... nie zdążyłem wrócić na czas.

W tym roku to Kowal ledwo dał radę nagrać swoje partie tuż przed wyjazdem do Tajlandii ale – zdążył wrócić na festiwal, co dobitnie świadczy o tym, że obecnie Tajlandia „leży” duuuużo bliżej, niż w 1987 roku – Grecja.

Wracając do zawartości „Mazurskich Kolumbów 2”... Jest cover, czyli „Jak

piękny jest świat”, z genialnym polskim tekstem Mirka. Jest to utwór, którym kończymy zwykle nasze koncerty. Nie mogło też zabraknąć naszej zeszłorocznej „shantiesowej” premiery – „Popłynę wysoko”, a żeby było do pary dołożyliśmy premierę tegoroczną – „Gdy dzień na wodę”.

Przede wszystkim jest to jednak płyta, którą wracamy na Mazury. Obok naszych (głównie Kowala oczywiście) autorskich piosenek udało się nam w końcu zmierzyć z genialną piosenką „Wróćmy na jeziora”, z muzyką Krzysztofa Klenczona.

Wiele osób w jej powstaniu brało udział za co bardzo dziękujemy. Bardzo, bardzo dziękujemy Danielowi Staniakowi autorowi projektu graficznego płyty, który wzbudza zdecydowany ogólny zachwyt i budzi niekończące się „ochy” i „achy”. Nic w tym dziwnego, bo projekt jest po prostu genialny! Przepiękne okładkowe zdjęcie udostępnił nam autor i nasz przyjaciel Waldemar Leśniewski, a archiwalne zdjęcie Samantha odnalazła w swoich zbiorach Gosia Szczypińska-Grabarczyk – za co również bardzo, bardzo dziękujemy.



SHANTYMAN

i Festiwalowa Gazeta „Shanties”

Niniejsza Festiwalowa Gazeta „Shanties” jest dodatkiem do Magazynu Miłośników Kultury Morza „Shantyman” Nr 1/2020, tytułu, który Fundacja Folk24 reaktywowała po kilkuletniej przerwie. Mam nadzieję, że przypadnie Wam do gustu taka formuła promocji naszej sceny tradycyjnego folku morskiego, w tym szant i współczesnej piosenki żeglarskiej. Dziękuję w tym miejscu Fundacji Hals, za współpracę i zaufanie, a sponsorom: QNT Systemy Informatyczne i Maytur za solidne wsparcie finansowe. Jeśli Wy chcielibyście taką festiwalową gazetę mieć na swoim festiwalu – zaproszcie Shantymana. Czekamy też na Wasze pomysły i artykuły i na wszelką pomoc. Miłej lektury i udanego festiwalu!

Kamil Piotr Piotrowski



Krakowska Fundacja Żeglarstwa Sportu i Turystyki „HALS”

Fundacja została powołana w 1992 roku. Głównym celem działalności jest popularyzacja żeglarstwa, turystyki wodnej i kultury marynistycznej wśród młodzieży i dorosłych.



Jednym z najważniejszych przedsięwzięć realizowanych w celu popularyzacji kultury marynistycznej jest Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Shanties” w Krakowie, a także od 2008 Festiwal Piosenki Żeglarskiej „TRATWA” w Chorzowie, warsztaty marynistyczne, przeglądy piosenki morskiej, spotkania z ludźmi morza i żeglarzami,

cotygodniowe koncerty i cykliczne imprezy w Tawernie żeglarskiej „Stary Port” w Krakowie.

Fundacja prowadzi również działalność wydawniczą. Nakładem Fundacji ukazało się prawie 40 tytułów CD o łącznym nakładzie ponad 100 000 egzemplarzy, oraz kilka edycji śpiewników żeglarskich shanties.

Fundacja wspiera organizacyjnie i merytorycznie, a także patronuje wielu imprezom szantowym w Polsce oraz ciekawym przedsięwzięciom związanym z kulturą morską. Przedstawiciele Fundacji czynnie uczestniczą w wielu wydarzeniach szantowych i żeglarskich (festiwale, przeglądy piosenki żeglarskiej, targi żeglarskie, regaty i złoty żaglowców).

www.hals.krakow.pl



Zbiórka publiczna „Pomoc dla Qni”

NUMER ZBIÓRKI: 2015/1404/KS

CEL: Zbiórka pieniędzy na leczenie, rehabilitację i zakup leków dla Andrzeja, który wymaga leczenia i rehabilitacji po wylewie

ORGANIZATOR:
Komitet Społeczny „Pomoc dla Qni”
Kraków, ul. Straszewskiego 27

INFORMACJA O ZBIÓRCIE:
www.zbiorki.gov.pl

Qnia na wielkim ekranie

„II koncert na wiolonczelę i orkiestrę”, scen i reż. M. Stuhr

Podczas 39 Festiwalu „Shanties” odbędzie się pokaz filmu „II koncert na wiolonczelę i orkiestrę” wg. scenariusza i w reżyserii Macieja Stuhra. Film, jak mówi autor powstał po lekturze reportażu Małgorzaty Smolak „Mówię do was przez CyberOko: Chcę żyć”. To historia Andrzeja „Qni” Grzeli, członka zespołu Ryczące Dwudziestki, który od kilku lat, po rozległym wylewie, którego doznał na scenie „Shanties 2015”, jest całkowicie sparaliżowany. Jedyny z nim kontakt możliwy jest przez tzw. „CyberOko” – nowe, polskie

oprogramowanie. To film, który ma opowiedzieć o takich osobach jak Andrzej, który jest w Polsce sporo i ich problemie – całkowitego zamknięcia w własnym ciele.

Pomysł Macieja Stuhra oparł się też o wyjątkową muzykę Pawła Mykietyna – jest to niejako osobny bohater filmu. Zdjęcia realizował Maciej Puczyński. Projekcja odbędzie się w niedzielę o 14:30 w Kinie Kijów.

Wcześniej, w piątek o 17:00 zapraszamy na film o kpt. Andrzeju Drapelli, pt. „Kapitan”.

Bounding Main (USA)

Amerykański kwintet wokalny a cappella, założony w 2003 r., wykonujący tradycyjny folk morski, w tym szanty i ballady morskie, a także współczesną piosenkę żeglarską oraz własne kompozycje. Obok pieśni sięgających swą historią nawet 400 lat wstecz, prezentuje też na scenie opowieści o dawnych marynar-skich i korsarskich czasach oraz stroje z tamtego okresu, a konkretnie z czasów Elżbiety I (1560-1605) charakterystyczne dla tzw. „Elizabethan Sea Dogs” czyli angielskich korsarzy, którzy wtedy pod wodzą Johna Hawkinsa łupili na rozkaz Elżbiety, hiszpańskie okręty. W swoich występach kwintet nawiązuje do stylu musicalowego. To nie surowe, marynarskie śpiewanie, to barwna opowieść z dużą dawką humoru. Wszystko jest perfekcyjnie zaaranżowane,

wyreżyserowane i wykonane. Niemal jak w teatrze. W ciągu siedemnastu lat wydali 13 płyt (materiał z ostatniej „Fish out of Water” usłyszymy w Krakowie). Przyjazd do Krakowa to ich 11 podróż zagraniczna, a druga na „Shanties”. Poprzednio byli tu w 2010 roku. Jak wspominają:
– Cieszymy się na spotkanie ze wszystkimi przyjaciółmi i zwiedzanie Krakowa. To piękne miasto, a ludzie są niesamowici. Ostatnio czuliśmy się bardzo mile widziani i cieszymy się z powrotu! Prywatnie David jest nauczycielem na dużej uczelni artystycznej w Chicago, Christie, Gina i Jon pracują na różnych stanowiskach w branży medycznej, a Dean w branży lotniczej. Skład: Jon Krivitzky, Christie Dalby, Dean Calin, Gina Dalby, David Yondorf.



The Longest Johns (Anglia)

Młoda krew angielskiego folku. Pochodzą z Bristolu. Zespół powstał w czerwcu 2012, ale od tamtego czasu przeszedł kilka zmian w składzie. Śpiewają a cappella szanty, folkowe songi i autorskie kompozycje. Przeszli szybko drogę od śpiewania we własnym gronie do międzynarodowych festiwali folkowych i szantowych, tras koncertowych, występów telewizyjnych, a także zyskali tysiące fanów w Internecie. Świetnie dobrane głosy, ciekawe, dobrze współbrzmiające harmonie, aranżacje na wysokim poziomie to ich znak rozpoznawczy. Gdziekolwiek się nie pojawiają, wzbudzają

zachwyt. W swych inspiracjach powołują się m.in. na The Dubliners, Stana Rogersa; Fisherman's Friends; The Young'Uns; Kimber's Men; The Dreadnoughts; Stana Hugilla. Na koncie mają dwie płyty, trzecia ukaże się w czerwcu. Na pytanie o to czego spodziewają się po wizycie w Polsce, piszą:
– Jako że nie byliśmy dotąd w Polsce, nie wiemy czego się spodziewać. Jesteśmy podekscytowani nowym miejscem i czekamy na poczucie festiwalowej atmosfery. Skład: Dave Robinson, Jonathan Darley, Andy Yates, Robbie Sattin.



KTO, KIEDY, GDZIE

Spis alfabetyczny wykonawców:

Atlantyda

So, 21:00, Kino Kijów

Nd, 17:00, Kino Kijów

Banana Boat

So, 21:00, Kino Kijów

Nd, 17:00, Kino Kijów

Bounding Main

So, 17:00, Kino Kijów

Nd 17:00, Kino Kijów

Cztery Refy

So, 17:00, Kino Kijów

Nd, 17:00, Kino Kijów

Formacja

Pt, 22:00, Kino Kijów

Fucus

Nd, 17:00, Kino Kijów

Jack Sparrow

Pt, 22:00, Kino Kijów

Klang

Pt, 11:00, Kino Kijów

Pt, 22:00, Kino Kijów

A. Korycki i D. Żukowska

Pt, 18:00, Kino Kijów

So, 21:00, Kino Kijów

Nd, 17:00, Kino Kijów

Marta Kania

Cz, 20:00, Radio Kraków

KrzyKaśki

So, 11:00, Kino Kijów

The Longest Johns

So, 21:00, Kino Kijów

Nd, 17:00, Kino Kijów

Mechanicy Shanty

So, 17:00, Kino Kijów

So, 21:00, Kino Kijów

Mieczkowski Band

Pt, 22:00, Kino Kijów

Nd, 17:00, Kino Kijów

Mietek Folk Olsztyn

Pt, 22:00, Kino Kijów

Ryszard Muzaj

Cz, 20:00, Radio Kraków

The Nierobbers

Pt 18:00, Kino Kijów

North Wind

Nd 11:00, Kino Kijów

Perły i Lotry

So, 17:00, Kino Kijów

Nd 11:00, Kino Kijów

Mirosław Peszkowski

Czw, 20:00, Radio Kraków

Jerzy Porębski

Pt, 18:00, Kino Kijów

So, 17:00, Kino Kijów

Ryczące Dwudziestki

Pt, 18:00, Kino Kijów

Stare Dzwony

So, 21:00, Kino Kijów

Nd 17:00, Kino Kijów

Grzegorz Tyszkiewicz

Cz, 20:00, Radio Kraków

Pt, 22:00, Kino Kijów

Nd, 17:00, Kino Kijów

Roman Tkaczyk

Cz, 20:00, Radio Kraków

Nd, 17:00, Kino Kijów

Arek Wlizio i Ania Dębicka

Cz, 20:00, Radio Kraków

Piotr Zadrozny

Cz, 20:00, Radio Kraków

Zejman i Garkumpel

Pt, 22:00, Kino Kijów

So, 11:00, Kino Kijów

MChSz „Zawisza Czarny”

So, 14:00, Rynek Główny

So, 17:00, Kino Kijów

Nd, 11:00, Kino Kijów

Walczyki Papy Smerfa

O szwedzkim bardzie Inge Wijku

Na przełomie lat 80. i 90. częstym gościem polskich festiwali piosenki żeglarskiej był jowialny Szwed, którego z powodu siwych włosów i siwej brody, zaczęto u nas nazywać Papą Smerfem. W jego rodzinnej Szwecji uważano go za Państwowego Skrzata (Rikstomten). Niestety, jego muzyka nie popłynęła już ani z polskich scen, ani w czasie morskich imprez w jego ukochanej Karlskronie. Zmarł w 2014 roku. Jednak pamięć po nim żyje po obu stronach Bałtyku.

Bard Karlskrony

Aby odnaleźć pamięć po Inge Wijku, trzeba udać się do Karlskrony. To właśnie tam, w Muzeum Morskim, bardzo często można go było usłyszeć. Koncertował wówczas z innymi lokalnymi muzykami, część z nich do dziś gra tam regularne koncerty, wspominając przy okazji o Inge, który był najważniejszym z nich i którego wszyscy znali. Podobnie jak większość folkowych śpiewaków z okolicy, takich jak Christer Pilelów i Cris Jangelöv, Inge należał do stowarzyszenia „Przyjaciele Piosenki w Karlskronie” (Visans Vänner i Karlskrona). Propagowało ono śpiewanie lokalnych utworów ludowych i nową twórczość autorów związanych z regionem Blekinge. Inge był zainteresowany przede wszystkim pieśniami związanymi z morzem i nadmorską historią Karlskrony i okolicznego archipelagu, który tworzy ponad 1600 wysp i wysepek. I to właśnie one stanowiły największą inspirację dla układanych przez niego programów. W poszukiwaniu piosenek sięgał jednak nieco głębiej do szwedzkiej tradycji, adaptując zarówno utwory tradycyjne, jak i autorów współczesnych, piszących pieśni i piosenki o morzu. Zebrane przez niego i najczęściej wykonywane utwory, wraz z licznymi opowieściami, znalazły się na jego jedynej płycie, zatytułowanej „Minnen med visan” („Wspomnienie z piosenką”), która jest dziś białym krukiem. Sporo na niej walczyków, śpiewanych przy akompaniamencie gitary, które stały się wizytówką Papy Smerfa.

Polskie tropy

Piosenki w wykonaniu Inge Wijka dość trudno zidentyfikować w polskich fonotekach, ponieważ w czasach gdy dokumentowano na kasetach występy niektórych wykonawców, nikomu nie przychodziło do głowy, by pytać ich o tytuły i autorów wykonywanych utworów. Na kasecie „Goście zagraniczni festiwalu Shanties”, nagranej podczas Shanties '90, znajdują się dwie piosenki, które

wykonuje Inge, opisane jako „Flyka Ti Havana” i „Pieśń tradycyjna”. Pierwsza z nich, to utwór znanego szwedzkiego barda, Everta Taubego, zatytułowany w rzeczywistości „Flickan i Havanna”, czyli „Dziewczyna w Hawanie”. Taube napisał tu tekst do amerykańskiej melodii „Master, the Tempest Is Raging”, której autorem był Horatio Palmer. Drugi utwór udało mi się zidentyfikować jako piosenkę ludową z Wysp Alandzkich „Vem kan segla förutan vind?” („Któż może żeglować bez wiatru?”). W nagraniu artyście z Karlskrony towarzyszą Jan Arild i Simon Spalding. O ile tego drugiego nie trzeba przedstawiać, ponieważ jest znanym w Polsce amerykańskim skrzypkiem, śpiewakiem folkowym i znawcą tradycyjnych szant, który nagrał dwie płyty z zespołem Cztery Refy. Z kolei drugi z gentlemanów to w rzeczywistości Jan Arild Steinsøy, bard folkowy z Norwegii. Na kasecie „Shanties '94 – Szanta klasyczna” zafundowano nam z kolei coś, co nazwano po prostu „Swedish Song”. Pod tym tytułem kryje się niezwykle rzadko wykonywana szwedzka piosenka „Tre sjömansflickor” („Trzy żeglarki”), autorstwa Alice Tegnér, pochodzącej również z Blekinge..

Pamiętka ze Szwecji

Nagrania koncertowe z krakowskich festiwali, to nie jedyna pamiętka, jaką pozostawił nam po sobie sympatyczny Papa Smerf. To za jego sprawą szwedzka melodia pojawiła się na kasecie nietypowego wykonawcy, jakim był zespół harmonijek ustnych Con Brio, który swego czasu brylował na żeglarskich scenach. Wydana przez nich w tym czasie kaseta „Shanties and Bolero” zawiera przeróbki kilkunastu utworów o tematyce boskiej. Wśród nich znajduje się m.in. „Walc orla morskiego”. To autorska kompozycja Everta Taubego, której zespół nauczył się właśnie od Wijka. Nieco mniej wyraźny ślad, to piosenka „Stary zejman”, ze słowami Jana Gołubowa, wygrzebana z dawnych materiałów przez Marka Szurawskiego. Jako żywo przypomina ona jeden z walczyków Inge Wijka. Muzyka opisana jest jednak jako „tradycyjna”. Być może więc to po prostu ludowa melodia, która niesiona wiatrem, dotarła do Polski... Inge Wijk to jeden z artystów nieco już w Polsce zapomnianych. Warto zatem przypomnieć sobie czasem jego piosenki, docenić płynące z nich ciepło i zaangażowanie tego sympatycznego szwedzkiego artysty. Kolejny krakowski festiwal Shanties jest ku temu doskonałą okazją.

Rafał Chojnacki



Inge z żoną, Hala Korony, Shanties 1991

Tak, idź tą drogą. Twoje piosenki są o czymś...

Rozmowa z Martą Kanią, pochodzącą ze Stalowej Woli krakowianką, mieszkającą obecnie we Wrocławiu, żeglar-ską bardessą, laureatką Nominacji Przeglądu „Shanties 2020”.

Na początek opowiedz skąd u Ciebie wzięło się żeglarstwo?

Podróże i zwiedzanie świata pod żaglami są moją życiową pasją. Ta wspaniała przygoda rozpoczęła się w stalowowlskiej harcerskiej drużynie wodnej, do której trafiłam dzięki mojej Mamie. Dziś jestem żeglarzką w stopniu kapitana jachtowego oraz instruktorem żeglarstwa PZŻ.

A skąd się wzięła muzyka?

Sympatię do sześciu strun wyniosłam z domu. Moim pierwszym guru w tej materii był Tato, dusza towarzystwa, który grał na gitarze na wszystkich wyjazdach turystycznych, a było ich nie mało. Dziś podróżuję i żegluję po świecie z gitarą. Tam gdzie trudno zabrać ją ze sobą, bądź jest to zbyt kosztowne, szukam instrumentu na miejscu. Czasem załoga robi na nią zrzutkę, by uprzyjemnić sobie rejs.

Ale nie tylko cudze piosenki śpiewasz na tych rejsach? O czym mówią Twoje?

„Piosenki wodą pisane” – jak je sama nazywam, mówią o tym, co widzę, słyszę i co podziwiam w trakcie rejsów i poza nimi, bo to przecież wciąż życie żeglarza. Odbija się w nich, jak w lustrze, moja miłość do żagli, morza, podróży i ludzi, którzy dzielą ze mną tę pasję.

Do zeszłego roku gitara towarzyszyła Ci jedynie na ogniskach, rejsach czy śpiewankach w tawernach, aż pewnego razu...

... aż pewnego razu postanowiłam pokazać swoje teksty Mirkowi Kowalewskiemu (Zejman i Garkumpel – przyp. red.) i poddać je ocenie barda z krwi i kości. Byłam mile zaskoczona, gdy po przeczytaniu i analizie kilku Koval rzekł: „Tak, idź tą drogą. Twoje piosenki są o czymś...” Oczywiście mówił też co należy poprawić, ile pracy trzeba w nie włożyć, ale właśnie wtedy pojawiła się iskierka zapалу, który teraz pali mnie żywym ogniem.

To wystarczyło, aby objechać kilkanaście konkursów piosenki, nie tylko żeglarskiej, by powstał pomysł nagrania autorskiej płyty i powiększenia już istniejącego, sporego zbioru piosenek o tematyce żeglarskiej?

Droga, którą obrałam nie jest łatwa, zwłaszcza kiedy nie ma się doświadczenia oraz wiedzy na ten temat, ale jak już postawi się wszystko na jedną kartę oraz popyta tu i tam, można każdy, nawet najbardziej karkołomny plan zrealizować.

A co Ci pomaga, co Cię mobilizuje?

Mam i czuję wsparcie wielu ludzi. Zarówno doświadczonych muzyków jak i dopingujących mnie przyjaciół, a przede wszystkim swojego partnera. Nie zawsze wszystko się układa po mojej myśli. Nie można się jednak poddawać kiedy na drodze pojawiają się pierwsze przeszkody, kiedy poprzeczka trudności, której wysokość z początku oceniamy na osiągalną, z każdym kolejnym krokiem zaczyna się oddalać. Trzeba być upartym i patrzeć zawsze o krok dalej, nawet

kiedy pojawi się uczucie, że porwaliśmy się z motyką na słońce – a ono mnie nie opuszcza – i kiedy w głowie kołaczę się myśl, że im więcej wiem, tym bardziej zdaję sobie sprawę z tego jak daleko jeszcze do końca...

Uporu Ci jak widać nie brakuje, a powiedz kiedy był ten konkursowy „pierwszy raz”?

W grudniu 2018 roku, podczas festiwalu „Szanta Claus” w Poznaniu. Byłam bardzo przejęta i dopadł mnie strach, ale ku mojemu zdziwieniu, jury przyznało mi II miejsce. Moja piosenka „Ostatni rejs” spotkała się z uznaniem, a jej fragment jury zacytowało nawet w pierwszym przychylnym dla mnie werdykcie. Zachęcona tym wyróżnieniem postanowiłam zdobyć niezbędne doświadczenie i umiejętności na kolejnych festiwalach. Miały one pomóc mi w spełnieniu marzenia o własnej płycie.

Od tamtego czasu zdobyłaś wiele nagród i wyróżnień, w tym na bardzo prestiżowym, Międzynarodowym Festiwalu Bardów OPPA w Warszawie. Powiedz, co było najtrudniejszego w tym wszystkim, a co Cię mile zaskoczyło?

Najtrudniejsza niewątpliwie była umiejętność radzenia sobie ze stresem przed każdym występem oraz poddawanie się ocenie jury i strach przed tym co mogę usłyszeć, na co być może nie jestem gotowa. Zaskoczyły mnie natomiast pozytywnie oceny jurorów, zwłaszcza w konkursach, na których stawałam w szranki z zespołami z wieloletnim doświadczeniem, nierzadko bardzo już profesjonalnymi. Najważniejsza jednak dla mnie była informacja zwrotna po każdym występie, co i gdzie należy poprawić lub co jest moim atutem. To jest bezcenna wiedza, bez której ciężko byłoby iść do przodu.

Finalem tej festiwalowej drogi było zaproszenie do Przeglądu „Shanties”. Wystąpiłaś w Krakowie już w duecie, i to z nie byle kim, bo z Michałem

Czachowskim, światowej klasy polskim gitarzystą flamenco...

Już na kilku konkursach słyszałam od jury, że powinnam występować z drugim gitarzystą. Zaczęłam więc szukać. Ofert było kilka, ostatecznie tydzień przed Przeglądem wszystkie się zdezaktualizowały. Rzutem na taśmę poprosiłam Michała, którego poznałam kilka lat temu na pewnym planie filmowym. Michał zgodził się ze mną wystąpić i już to, samo w sobie, jest dla mnie wielkim wyróżnieniem i sukcesem, skoro taki muzyk widzi we mnie potencjał i wspiera mnie w ten sposób.

Wygrałaś Nominację do „Shanties”, zatem co dalej? Co z płytą, kiedy możemy się jej spodziewać? Co z rejsami?

Wiosną powinny ruszyć nagrania, mam nadzieję, że przed wakacjami płyta będzie już gotowa. Na najbliższy rejs wybieram się w kwietniu z kapitanem Waldemarem Mieczkowskim na żaglowcu „Zawisza Czarny”, na którym byłam już oficerem. Będzie to „Rejs Muzyków”, który jest moją nagrodą z Festiwalu „Bazuna 2019”. Planuję też swoje rejsy, by nie tracić inspiracji do pisania i nadal łączyć w życiu obie moje największe pasje.

Co byś poradziła wszystkim tym, którzy chcieliby śpiewać i grać przed publicznością?

Jedno wiem na pewno: nie ważne ile ma się lat i kim się jest z zawodu – uczyć się nowych rzeczy i realizować swoje marzenia można i należy na każdym etapie życia ponieważ największym szczęściem jest nie cel sam w sobie lecz droga, która do niego prowadzi i ludzie, których na niej spotkamy. Spełniajcie marzenia teraz, bo nigdy nie znajdziecie lepszego momentu.

Dziękuję za rozmowę.

Jeśli chcecie dowiedzieć się więcej o Marcie, jak poszedł jej debiut na „Shanties”, którą ze swoich piosenek uważa za najważniejszą, a którą za potencjalny żeglarski szlagier zajrzyjcie na Szanty24.pl

Fucus (Wejherowo)

Powstali w 2003 r. Są zespołem bardzo już doświadczonym, na koncie mają kilka nagranych płyt i programów dla telewizji i radia. Wykonują muzykę folkową: irlandzką, bretońską i szkocką. W bogatym repertuarze zespołu znajdują się również piosenki żeglarskie i pieśni morskie. Jednak ich znakiem firmowym są tradycyjne pieśni kaszubskie we własnych aranżacjach oraz autorskie kompozycje do tekstów kaszubskich poetów. Biografia jest dość bogata, bo przez 17 lat działalności nazbierali sporo

doświadczeń i nagród – w tym na „Kopieści”, w Charzykowach i po raz drugi otrzymali Nominację do „Shanties”. Za swoją działalność na niwie promowania folkloru i kultury kaszubskiej otrzymali szereg nagród od władz i instytucji Wejherowa. Energia, pomysł, ciekawe aranżacje powinny podobać się w Krakowie. Skład: Anna Szalk – śpiew, szkrzypce, Patrycja Klein – śpiew, flety, Rafał Rompca – śpiew, gitara, Zbigniew Wójcik – bas, Jacek Hoduń – akordeon, instr. klawiszowe, Marcin Ciesielski – perkusja.

Jack Sparrow (Malbork)

Podczas tegorocznego Przeglądu konkursowego „Shanties” wystąpili na końcu i to był cios. W piosence żeglarskiej można wszystko, tu nie trzeba trzymać się konwencji, jak w tradycyjnym folku morskim, a przede wszystkim w szantach. Dlatego muzycy często sięgają do różnych inspiracji. Tak zrobili też Jack Sparrow. Ich pomysł na „mokre” piosenki opierają o własne teksty i muzykę rodem z bluesa, country, rocka, a nawet punk-folku. Wspólny mianownik – dobra zabawa. Jak piszą o nich w lokalnych mediach „utwory Jack Sparrow to tchnięcie nowego ducha w poetykę

krajowej muzyki marynistycznej”. Powstali w 2018 r. i już zaliczyli Wyróżnienie w Charzykowach i Nagrodę Publiczności na Festiwalu „Bazuna”. Ale to muzycy bardzo doświadczeni, czwórka z nich na co dzień gra w Kuśka Brothers. Jak piszą inspirują się The Pogues, Dropkick Murphys, Molly Malone, Shane MacGowanem, – czyli wiadomo już czego się spodziewać. Czy spodobać się w Krakowie, zobaczymy. Skład: Kamil Czoska – śpiew, Waldemar Ślębarski – śpiew, Rafał Zdziennicki – gitara, Rafał Baca – perkusja, Maciej Bajur – bas, Jakub Baran – akordeon.



Fabryka Rytmu

zaprasza do współpracy
zorganizujemy dla Was

- warsztaty gry na bębnach afrykańskich
- warsztaty otwarte
- imprezy integracyjne
- warsztaty taneczne
- koncerty i pokazy

znajdziecie nas na fb
@fundacjafabrykarytmu

tel. 516 530 242

FUNDACJA

Festiwalowa Gazeta Shanties
dodatek Magazynu Shantymen 1/2020
Wydawca: Fundacja Folk24
50-138 Wrocław, ul Kuźnicza 11-13
www.folk24.org | fundacja@folk24.org
Redaktor prowadzący: Kamil Piotr Piotrowski
Skład DTP: Filip Czechowski (filipczechowski.com)
Produkcja: A-Press Wydawnictwa Periodyczne
www.a-press.pl | apress@post.pl

XXXIX Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej **KRAKÓW, 20 - 23 lutego**

Shanties 2020

„Wróćmy na jeziora”

20 lutego (czwartek)

20⁰⁰ „Na jeziorach pięknie dzisiaj” koncert ballad

reż. i prow.: P. Zadrożny

(K1) **cena: 40 zł / VIP 55 zł Radio KRAKÓW**

21 lutego (piątek)

11⁰⁰ „Morskie kłopoty” koncert dla dzieci

reż. i prow.: zespół Klang

(K2) **cena: 22 zł Kino Kijów.Centrum**

18⁰⁰ „Struna za struną”

koncert ballad i nie tylko

reż. i prow.: M. Kańduła, T. Szuszkiewicz

(K3) **cena: 50 zł / VIP 80 zł Kino Kijów.Centrum**

22⁰⁰ „Mazurscy kolumbowie”

koncert jubileusz zespołu Zejman i Garkumpel

reż. i prow.: zespół Zejman i Garkumpel

(K4) **cena: 45 zł / VIP 75 zł Kino Kijów.Centrum**

22 lutego (sobota)

11⁰⁰ „Gdy wakacji pora płynąć na jeziora”

koncert dla dzieci

reż. i prow.: zespół Zejman i Garkumpel

(K5) **cena: 25 zł / VIP 45 zł Kino Kijów.Centrum**

14⁰⁰ „Szanty w plenerze” wspólne szantowanie

z Męskim Chórem Szantowym „Zawisza Czarny”

i wykonawcami festiwalu

prow.: J. Jakubowski

wstęp wolny Rynek Główny pod Ratuszem

22 lutego (sobota)

17⁰⁰ „Żegnajcie nam dziś ... i inne mendiagrałki”

koncert pamięci kpt. A. Mendiagrała

reż. i prow.: W. Dudziński, W. Harmansa, M. Gramatyka

(K6) **cena: 50 zł / VIP 80 zł Kino Kijów.Centrum**

21⁰⁰ „Bo najważniejsze w odpowiedniej być załodze”

koncert 40-lecie Starych Dzwonów

reż. i prow.: S. Gołąb, P. Delikat

(K7) **cena: 60 zł / VIP 95 zł Kino Kijów.Centrum**

23 lutego (niedziela)

11⁰⁰ „Wracamy z morza” koncert szanty klasycznej

reż. i prow.: J. Jakubowski

(K8) **cena: 40 zł / VIP 50 zł Kino Kijów.Centrum**

14³⁰ projekcja filmu

„II Koncert na wiolonczelę i orkiestrę”

wstęp: datek do puszeki „Pomoc dla Qni” Kino Kijów. Centrum

17⁰⁰ „Wróćmy na jeziora” koncert finałowy

reż. i prow.: G. Tyszkiewicz

(K9) **cena: 55 zł / VIP 90 zł Kino Kijów.Centrum**

Wystąpią:

Atlantyda, Banana Boat,
Cztery Refy, Formacja, Klang,
Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, KrzyKaśki,
Męski Chór Szantowy Zawisza Czarny,
Mechanicy Shanty, Mieczkowski Band,
Mietek Folk Olsztyn, Ryszard Muzaj,
The Nierobbers, North Wind, Perły i Łotry,
Jerzy Porębski, Ryczące Dwudziestki,
Stare Dzwony, Marek Szurawski,
Grzegorz Tyszkiewicz i Roman Tkaczyk,
Piotr Zadrożny, Zejman i Garkumpel
oraz Bounding Main (USA),
The Longest Johns (Wielka Brytania)
i laureaci Przeglądu Konkursowego Shanties 2020

Sprzedaż biletów

Kraków Fundacja HALS
ul. Straszewskiego 27

Tawerna Żeglarska STARY PORT
ul. Straszewskiego 27

SPRZEDAŻ BILETÓW on-line:

www.rezerwacje.hals.krakow.pl

Tawerna Festiwalowa:

Tawerna Żeglarska „Stary Port”

20 - 23 lutego (czwartek - niedziela) - NOCNE SZANTOWANIA - koncerty od godz. 22⁰⁰

24 lutego (poniedziałek) - koncert godz. 20⁰⁰

www.shanties.pl

shanties_krk

festiwal.shanties



PROJEKT JEST WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA